

20% angielskich miast na skraju bankructwa

10 grudnia 2023

Miasto Nottingham właśnie ogłosiło, że jest bankrutem. We wrześniu zbankrutowało imigranckie Birmingham, drugie miasto w kraju. I nie są to odosobnione przypadki. Nie trzeba dodawać, że w mieście Robin Hooda mandaty zdobywa lewicowa Partia Pracy.

Jednak według Stowarzyszenia Samorządów Lokalnych, aż 20% angielskich gmin jest na krawędzi bankructwa i gotowe ogłosić upadłość w ciągu najbliższych tygodni lub miesięcy. Bankructwo oznacza, że gmina nie jest w stanie zbilansować swoich rachunków.

Wówczas świadczy tylko podstawowe usługi, takie jak wywóz śmieci, a rząd mianuje administratorów, którzy mają za zadanie przywrócić równowagę finansową. Ogranicza się wydatki, a nawet sprzedaje aktywa gminy, takie jak nieruchomości.

W Birmingham plan naprawczy ma zostać wprowadzony na początku przyszłego roku. Na te decyzje oczekuje się z niepokojem, zwłaszcza w „sektorze kultury”. Wielu mieszkańców, a jest to najbardziej imigranckie miasto brytyjskie, obawia się obcięcia socjału. W planach może być także sprzedaż obiektów takich jak biblioteka miejska.

Gminy swoje problemy zrzucają na rząd, który obniżył podatki od osób fizycznych i firm. Same za to podnoszą podatki lokalne w zastraszających proporcjach, co powoduje, że wiele podmiotów z takich miejscowości ucieka.

Pewien wpływ ma tu i inflacja, a także ceny energii. Gminy dostają też znacznie więcej wniosków o pomoc społeczną. Są jednak i błędy w zarządzaniu, często rozrzutność lewicowych polityków, czy błędne inwestycje.

Autorstwo: BD

Na podstawie: „France Info”

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)